

To nic nie znaczy – Łona

Mój ziom ma dziecko
Dziecko ma zabawki a wśród zabawek jest
Gąsienica która recytuje alfabet autentyk
Jak ją wcisnąć w brzuch to gra piosenki
W których słowa mają poprzesztawiane akcenty
Co to za idiota czy idioci tak tępi
Że sprzedają coś co uczy dziecko
Że niebo jest błękitne
Błękitne Dobra myślę skończ ten teatrzyk
To nic nie znaczy to o niczym nie świadczy
Innym razem znowu coś na pewno nie tak
Otóż od pół godziny
Wlecze się przede mną ten dziad
I nie mam jak go wziąć zajął całą drogę
Mogę tylko trąbić i szkaradnie kłać
Dziad jest głuchy jak Beethoven
Myślę „kurwa co za baran”
Ale z drugiej strony
Mam tu drugą płytę Tribe'ów
Więc włączam ją zaraz i chowam gniew
Nie ma go rozpościerać nad czym
Bo to nic nie znaczy to o niczym nie świadczy
Później zamawiam kawę i to czarną kawę
I dodaję nawet że bez mleka i śmietanki
I bez żadnych gadek
Patrzę na typa widzę gar ma słaby
Ale upewniam się że usłyszał że czarna ma być
Z tym że typ stał pewnie tam gdzie ZOMO bo
Niesie mi padakę wybieloną myślę
„o zapłacisz za dyshonor”
Ale w końcu macham ręką szkoda tłumaczyć
Zresztą to o niczym nie świadczy
To nic nie znaczy
Następnie słyszę taki strumień
Że „w dwutysięcznym jedenastym
Padł najbardziej przekonujący argument

I że zwłaszcza drugi maj dał asumpt
I że to wyłącza wszelkie dyskusje
W tym okresie czasu
I że to w cudzysłowie killer"
Słucham i czuję że jeszcze jedno zdanie
I będę miał wylew
Rzuciłbym kamieniem ale rzuca ten
Kto rzucać ma czym
Więc to nic nie świadczy
To o niczym nie znaczy
Potem jadę tramwajem i ponownie rozpacz
Bo próbuję czytać ale rzuca tym gruchotem
Jakby miał się rozpaść
Przyszło mi w różnych absurdach grać
Ale niekiedy literki zlewają się
W wielki napis „KURWA MACĆ”
Szalenciec robi sobie rajd
Po tych torach krzywych
A ja myślę „trudno znaleźć jakieś pozytywy
I poczekaj na kawałek torów gładszych”
Bo to nic nie znaczy to o niczym nie świadczy
A to dziewczę w TV?
Ja jej nie znam ale zna ją naród
Tak wdzięcznie opowiada
O trudach pracy w serialu
Jest śliczna kiedy tak uroczo plecie
O poprzednim mężu i następnym filmie
I obecnej diecie
I że w zasadzie jest szatynką
Chociaż w sumie lekko blond
Wyłączyłbym to ale pilot tak daleko stąd
Więc posłucham jakich w kuchni używa naczyń
To o niczym nie świadczy to nic nie znaczy
Bo to dziecko nawet z chorym akcentem
Może być zdrowe
A ten dziad kierowca rzuci jazdę furą
I wskoczy na rower
Kelner da mi czarną kawę tak zwyczajnie
W każdym bądź razie taką mam nadzieję
Bynajmniej

Tory będą gładkie a proste
I wyjdzie że ta celebrytka wolne chwile
Zaczytuje nie wiem Mrożkiem
To wszystko przyjdzie mi zobaczyć
A że jeszcze nie dziś
To jeszcze nic nie znaczy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych